Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 186 — Katowice, środa 13-go sierpnia 1930. — Rok 29

Uspokojenie w stosunkach turecko-perskich.

Ankara. Rząd polski udzielił ambasadzie tureckiej w Teheranie odpowiedzi na ostatnia notę turecką. Odpowiedź ta, jak można przypuszczać z powyższego streszczenia, pozwala przewidywać możliwość zabezpieczenia granic oraz dalszej współpracy między obu państwami. Wedle odpowiedzi perskiej kwestja realizacji tej współpracy jest już tylko sprawą czysto-techniczną.

Skargi Sjonistów.

Praga. Otwarty tu został kongres Sjonistów-rewizjonistów w obecności 60 delegatów z różnych krajów. Przywódca ruchu sjonistyczno-rewizjonistycznego, Zabotyński, wygłosił przemówienie w sprawie kryzysu sjonizmu, zarzucając Anglji, iż nie popiera należycie imigracji żydowskiej do Palestyny. Mówca podkreślił pozatem niedostateczność ochrony kolonistów żydowskich w Palestynie przed Arabami. (Pat.)

Ruch strajkowy we Francji słabnie.

Lille. Urzedowo stwierdzony został fakt powracania strajkujących robotników do pracy w mieście i miejscowościach podmiejskich. W przemyśle tekstylnym powróciło do pracy 3 tys. robotników, metalurgicznym 1.200. (Pat.)

Ruch powstańczy w Afganistanie stłumiony.

Moskwa. Z Afganistanu donoszą, że ruch powstańczy w tym kraju został ostatecznie zlikwidowany. Sasiadujące bezpośrednio z Kabulem plemiona, dotychczas wystepujące przeciwko rządowi, opowiedziały się za obecna władzą Afganistanu. (Pat.)

Deszcze i śnieć w Alpach.

Trydent. W całej prowincji od kilku dni panują gwałtowne burze, zwłaszcza w dolinach alpejskich. Na najwyższych szczytach Dolomitów spadł ponownie śnieg, wpływające na obniżenie się temperatury. W okolicy Avio burze gradowe zniszczyły plantacje tytoniu, pola kukurydzowe i winnice.

Tutejsze obserwatorjum zasygnalizowało przejście hydrometeoru nad zachodnim obszarem Północnych Włoch. Z Salo donoszą, że na skutek tego zjawiska opady deszczowe były tak wielkie, że cały szereg pól został całkowicie zalany a rzeczka Delle Rive, płynąca w wąwozie, głębokości czterech metrów, wystąpiła z brzegów.

Japonja a ograniczenie zbrojeń.

Tokio. Przewidują, iż ratyfikacja traktatu londyńskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, napotka tu na poważne przeszkody. Przewodniczący rady prywatnej hr. Mijoyi, który ma się zająć wstępnem rozpatrzeniem sprawy, jest wyraźnie usposobiony nieprzychylnie do traktatu. Co się zaś tyczy 8 pozostałych członków komisji, to są oni podzieleni na 2 obozy. (Pat.)

Prezydent Mościcki w Estonji.

Tallin. W niedzielę wieczorem całe miasto było iluminowane. O godzinie 23 pan Prezydent w towarzystwie naczelnika państwa estońskiego p. Strandmana i świty przyglądał się z balkonu ogromnemu pochodowi z pochodniami, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Pochód przeciągnął przed pałacem i utworzył malowniczy czworobok. Po utworzeniu szpaleru palono ognie sztuczne, wśród których nadzwyczaj efektowny widok przedstawiały symboliczne znaki w postaci orłów: polskiego i estońskiego.

Tallin. W poniedziałek o godz. 11.50 na placu Wolności rozpoczęła się defilada wojskowa, którą przyjął Prezydent Rzeczypospolitej. W defiladzie wzięły udział wszystkie oddziały wojska armji estońskiej, wysyłając kompanje honorowe ze sztandarami. Defilowały: Oddziały honorowe wszystkich pułków piechoty samodzielnych batalionów, pociągi pancerne, pułki czołgowe, wojsko techniczne, morskie i lotnicze, wszystkie oddziały artylerji i kawalerji oraz 2 tys. członków Keytseliitu. Należy podkreślić, że tego rodzaju defilada odbywa się po raz pierwszy od czasu odzyskania niepodległości przez Estonję. Udział honorowych oddziałów wszystkich rodzajów broni i wszystkich oddziałów Keytseliitu nadał uroczystości charakter symbolicznego hołdu dla pierwszego obywatela Rzeczypospolitej, od całego wojska estońskiego, nie zaś zwykłej defilady.

Tallin. Bawiący tu minister spr. zagranicznych Załeski udzielił dziennikarzom estońskim po śniadaniu u marszałka sejmu następującego wywiadu: Pan Prezydent i my wszyscy jesteśmy głęboko wzruszeni przyjęciem, którego doznaliśmy tutaj. Zawsze spodziewaliśmy się dużo po narodzie estońskim, ale to, czego tutaj doznaliśmy, przeszło wszelkie nasze oczekiwania.

Chociaż nasz wyjazd nie miał żadnych celów politycznych, to jednak należy podkreślić znaczenie wizyty Pana Prezydenta. Pobyt Pana Prezydenta jeszcze bardziej zbliży oba narody, jeszcze bardziej wzmocni węzły przyjaźni, które tak szczęśliwie zostały nawiązane między Polską i Estonją. Bezwzględnie jest jeszcze dużo do zrobienia na gruncie pracy kulturalnej i żywię nadzieję, że polski i estoński naród owocnie będzie pracował na tym gruncie z większym niż dotychczas zapałem.

Dalej min. Zaleski podkreślił, że wizyta Pana Prezydenta jest całkowicie pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia politycznego, że ani w Moskwie ani też w Kownie nie może być w ten sposób interpretowana.

Na zapytanie co do zwołania konferencji rolniczej w Warszawie, powstałej z inicjatywy Polski, minister odpowiedział, że konferencja, co do której wszystkie państwa zaproszone dały swą odpowiedź, ma na celu wspólne omówienie kwestji polepszenia konjunktury ekonomicznej. Według zdania ministra — dotychczas zbyt mało uwagi poświęcano zagadnieniom rolnictwa. Na zagadnienie to należy zwrócić więcej uwagi niż na kwestję przemysłu, co jest zupełnie zrozumiałe i racjonalne. Prawie wszystkie państwa przyjęły zaproszenie i Polska będzie rada, gdyby nawet te państwa, które nie otrzymały zaproszenia, z własnej inicjatywy wzięły udział w tej konferencji. Minister zakomunikował, że rząd polski zamierza zaprosić na konferencję także Litwę. (Pat.)

Ruch przedwyborczy w Niemczech.

Berlin. Przez sobotę i niedzielę odbywały się prawie we wszystkich niemieckich okręgach obrady większych stronnictw politycznych co do wystawienia list wyborczych. Początkowo przypuszczano, że kampanja wyborcza przypadnie dopiero na ostatnich 14 dni przed wyborami. Przypuszczenia te okazały się nieprawdziwe. Obecnie ze względu na znaczne zmiany, jakie dokonały się w łonie poszczególnych stronnictw politycznych, kierownictwo tych partyj postanowiło już w najbliższym tygodniu wystąpić z odezwą do społeczeństwa.

Partja Hitlera zapowiedziała w Niemczech do 14 września ponad 2 tysiące zebrań wyborczych, które rozpoczną się już w dniach najbliższych.

Nieporozumienie między stronnictwem Państwowości Rzeszy, a Zakonem Młodo Niemieckim co do wystawienia kandydatur, zostało zlikwidowane. Nowo powstałe stronnictwo państwowości Rzeszy postanowiło prowadzić walkę wyborczą, posługując się aparatem dawnej partji demokratycznej.

W ostatnich dniach w okręgach wyborczych: Kolonji, Agwizgranu, Palatynu, Badenji i Wirtenbergji prowadzone były układy między stronnictwem państwowości Rzeszy, a niem. partją ludową w sprawie ewentualnego wystawienia wspólnych list wyborczych. W okręgu badeńskim i wirtemberskim usiłowania te doprowadziły do pożądanego rezultatu. Wynikiem porozumienia jest wystawienie wspólnej listy, na czele której figurować będzie dr. Curtius, a na drugiem miejscu będzie minister finansów Dietrich.

Podejmowane są próby skłonienia partyj, stojących za rządem, do wydania wspólnej odezwy w obronie obecnego rządu i jego programu finansowego. W kołach politycznych powątpiewają jednak, czy dążenia te osiągną pożądany skutek, gdyż nawet w samej partji centrowej daje się zauważyć dążność do zerwania z polityką gabinetu Brüninga i już teraz poszczególne grupy tej partji walczą ze sobą pod hasłem „za lub przeciw gabinetowi Brüninga".

Propaganda niemiecka przeciw Polsce.

W ostatnich czasach wzmaga się w prasie zagranicznej dyskusja na temat rewizji granic polsko-niemieckich. Osią zaś całej dyskusji jest Pomorze, czyli tak zwany korytarz gdański.

Gdy sprawą tą zajmowała się wyłącznie prasa niemiecka, wówczas dla Polski sytuacja była prosta. Wystarczyło zaznaczenie przez społeczeństwo polskie stanowczej woli niedopuszczenia nigdy i za żadną cenę do jakichkolwiek zmian istniejących granic. Wdawanie się w jakąś dyskusję z Niemcami, zwłaszcza kierunku nacjonalistycznego, byłoby trudem daremnym. Mają oni to przekonanie, że niesłusznie odebrano im ziemie, dlatego powinni ją z powrotem otrzymać.

Wobec takiego stawiania kwestji wszelkie dowodzenia, że Niemcy nie mają racji, żądając rewizji granic, byłoby bezcelowe. Postępują oni bowiem tak, jak gdyby wojny wcale nie było, jak gdyby jej nie przegrali, jak gdyby nie istniał wysiłek całego świata w [illegible] rządy Niemców do panowania nad światem i wyzyskiwania każdego, kto nie był Niemcem, dla swej własnej korzyści. Przemilczają, że jednym z naczelnych celów wojny była dążność do naprawienia krzywd, wyrządzonych dawniej innym narodom przez zaborczość władców i przywrócenia im niepodległości. Z takimi poglądami i metodami lepiej nie dyskutować.

Propaganda niemiecka postarała się jednak o to, że sprawą rewizji granic zaczęła także zajmować się prasa innych państw. Wobec tego społeczeństwo polskie nie może ograniczać się już tylko do stwierdzenia nagiego faktu, że dla Polski nie istnieje wcale kwestja sporu o granice. Należy rozwinąć wielka czujność i propagandę polską. Nie można bowiem dopuścić do tego, by twierdzenia, inspirowane przez Niemców, nastrajały opinję zagranicy w kierunku niekorzystnym dla Polski. Milczenie ze strony polskiej mogłoby wywołać wrażenie, że twierdzenia te są słuszne i że Polska milczy, nie mając argumentów na ich obalenie.

Przedewszystkiem zaś zwrócić należy uwagę na stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje opinja publiczna Francji. Polska niejednokrotnie miała dowody, że Francuzi rozumieją konieczność utrzymania w pełni traktatów pokojowych. Niemniej położenie międzynarodowe, a przedewszystkiem dażność do utrwalenia pokoju, zmusza Francję do wygładzenia przeciwieństw francusko-niemieckich i szukania dróg do wciągnięcia Niemiec w harmonijną współpracę wszystkich państw europejskich. Niemcy wykorzystują tę dąność nie w tym kierunku, jak ona jest rozumiana, lecz dlatego, aby upiec przy tem swoja własna pieczeń. Tłumacza oni, że stosunki polsko-niemieckie nie moga ukształtować się normalnie, jak długo od Rzeszy oddzielone będą Prusy Wschodnie. Powołują się przytem na to, że statut Lig'

Narodów pozwala na taką rewizję, jeśli obecny stan okaże się niezdrowy i zagrażający pokojowi.

Jedno z pism niemieckich, omawiając sprawę naprężonych stosunków polsko-gdańskich, przypisuje wine za wzrost nacjonalizmu w Gdańsku szowinizmowi Polaków, dążących do zagarnięcia Gdańska. Aby wykazać, że dążności te nie mogą być nigdy zrealizowane, pismo to twierdzi, iż stanowisko Gdańska wobec Polski jest przez traktaty międzynarodowe i gwarancje Ligi Narodów tak zdecydowanie umocnione, że wszelkie usiłowania krótkowzrocznych szowinistów są daremne wobec zagranicy, czuwającej nad utrzymaniem obecnego stanu.

Skąd Niemcy czerpią informacje o dążnościach zagarnięcia Gdańska przez Polskę, to jest już ich tajemnicą. Nie o to też w tej chwili chodzi. Ale wysuwając zasadę nienaruszalności obecnego stanu, powinni ją Niemcy przedewszystkiem do siebie zastosować. Podobnie jak nad traktatem, dotyczącym Gdańska, czuwa nad nienaruszalnością traktatu, przyznającego Polsce terytorja, zabrane jej dawniej, także zagranica. Nie może ona więc innych zasad stosować wobec Gdańska, a innych wobec Polski. Równe prawa dla wszystkich! Albo Niemcy uznają zasadę utrzymania obecnego stanu, w takim razie muszą wyrzec się żądania rewizji granic. Albo jej nie uznają, wówczas muszą też uznać prawo Polski do wystąpienia z dalszemi pretensjami, jak naprzykład co do Gdańska.

Tak nakazywałaby sprawiedliwość. Ale uczucie jest obce Niemcom, zwłaszcza, gdy chodzi o sny o potędze, wyrosłej na krzywdzie innych narodów. Im ciągle marzy się, że świat dzisiejszy, to świat Fryderyka Wielkiego gdy narody były objektem wyzysku dla możnych tego świata. Nie chce im się w głowie pomieścić, że ludzkość stała się inną, że nie rozkazuje jej już wola jednostek, lecz że narody same stanowią o swoim losie. Jeśli Niemcy tego nie rozumią, wówczas pouczy ich o tem twarda rzeczywistość, ujawniona w zbiorowej woli tych państw, gdzie sprawiedliwość jest najwyższem prawem.

Przegląd polityczny

Konstytucję gdańską zatwierdzić musi Liga Narodów.

Do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nadszedł raport wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Graviny, w sprawie uchwalonych przez senat W. M. Gdańska zmian konstytucji. Artykuł 103 traktatu wersalskiego postanawia, że konstytucja W. M. Gdańska pozostanie pod gwarancją Ligi Narodów. Wprowadzenie jakichkolwiek zmian w tej konstytucji wymaga według rezolucji Rady Ligi z listopada 1929 roku zgody Rady Ligi. Sprawa ta będzie rozpatrywana na wrześniowej sesji.

Konserwatyści niemieccy żądają otwarcie monarchji.

Pod smutnym tytułem „Samozwańcy" ukazała się odezwa grupy konserwatywnej partji niemiecko-narodowej przeciwko stronnictwu konserwatywnemu, jakie powstało niedawno pod przewodnictwem hrabiego Westarpa i Treviranusa. Jako główny zarzut wysuwają autorzy odezwy,, iż stronnictwo Westarpa nie miało odwagi wnieść do swej proklamacji wyborczej słowa „Monarchja", co dla konserwatystów oznacza wypieranie się swych najgłębszych przekonań. Konserwatyzm bez uznania monarchji nie jest w Niemczech do pomyślenia, powiada odezwa, i w stronnictwach konserwatywnych których programy nie zawierają punktu o potrzebie ustroju monarchistycznego, ma się do czynienia z próbą omamienia wyborców.

Zakaz propagandy socjalistycznej wśród młodzieży szkolnej w Bawarji.

Bawarskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, zabraniające uczniom szkół powszechnych i zawodowych dokształcających uczestniczyć w zebraniach i wszelkiego rodzaju pracach towarzystwa „Kinderfreunde". W uzasadnieniu rozporządzenia wskazano, że wspomniane towarzystwo stawia sobie za zadanie wywierać wpływ w duchu socjalistycznym już na dzieci w wieku szkolnym. Działalność jego podkopuje autorytet domu rodzicielskiego i Kościoła. Ponieważ kierownictwo tej instytucji nie zgodziło się na przyjęcie proponowanych przez ministerstwo wniosków, władze rządowe zmuszone zostały zabronić dzieciom bawarskim w wieku szkolnym brania udziału w imprezach towarzystwa.

Nieziszczalne życzenia niemieckie.

Dziennik czeski „Lidowe Listy" stwierdza, że gdy tylko mówi się o rewizji traktatów pokojowych, na pierwszy plan wysuwają się niemieckie tendencje do zagarnięcia Pomorza polskiego. Spór o korytarz jest jedną z największych bolączek polityki europejskiej, ale nie da się rozstrzygnąć według życzeń niemieckich, gdyż wykluczonem jest, by naród tak wielki jak Polska, zrzekł się swego wybrzeża morskiego, gdzie jest panem od czasów przedhistorycznych, tembardziej obecnie, gdy w port gdyński włożył olbrzymie kapitały i prace w celu zapewnienia sobie utrzymania Pomorza.

Rosja kokietuje kapitalistów.

Dziennik rosyjski „Izwestja" poświęca wstępny artykuł zagadnieniom ekonomicznym pomiędzy Związkiem Sowieckim i światem kapitalistyczym. „Izwestja" z uznaniem witają decyzję Stanów Zjednoczonych, odwołującą wydane poprzednio zakazy wwozu sowieckiej masy drzewnej do portów amerykańskich, jak również postanowienia rządu włoskiego o wydatnem kredytowaniu sowieckich zakupów. Organ moskiewski nazywa obie decyzje przejawami gospodarczego rozsądku.

Poruszając następnie sprawę starych długów, „Izwestja" przypominają, iż rząd sowiecki oddawna gotów był uregulować częściowo stare carskie zobowiązania, spłacając je w formie zwiększonych procentów od nowych pożyczek. Rząd sowiecki nie ukrywa, że zainteresowany jest w otrzymaniu kredytów, które mogłyby ułatwić zrealizowanie planu pięcioletniego. O zdolności rządu sowieckiego co do wypełnienia zobowiązań kredytowych — dodaje gazeta — nie może być wogóle dyskusji. Próbę bojkotu sowieckiego handlu nazywają „Izwestja" utopją, bo „jeżeli jeden kraj kapitalistyczny traci skutkiem niskich cen wywozowych sowieckich, to drugi na tem zarabia i nie powinien rezygnować ze swojej wygranej". Poza tem „kto chce uderzyć w eksport sowiecki, ten uderzy w eksport krajów kapitalistycznych do Rosji, gdyż każdy kraj może zakupywać naogół tylko tyle ile wywozi.

Socjaliści francuscy popierają gwałcenie prawa.

Dzienniki francuskie ostro potępiają socjalistyczne rady miejskie w kilku miastach, które uchwaliły subsydja dla strajkujących robotników w północnych okręgach Francji. Dziennik wyraża nadzieję, że rząd potrafi przypomnieć tym radom miejskim obowiązek bezstronności, tembardziej, iż obecny ruch strajkowy jest wyraźnie skierowany przeciwko prawu, wobec czego byłoby to monstrualne, gdyby się tolerowało akcję, solidaryzującą się z gwałceniem prawa.

Gospodarka komunistów w Chinach.

Prasa sowiecka podaje wyjątki z manifestu wojsk czerwonych w Chinach. Manifest ten ogłasza konfiskatę majątków imperjalistów, konfiskatę wszystkich wielkich przedsiębiorstw, banków, środków transportowych i ziemi; przekazuje ziemię pracującej ludności, żądając usunięcia całego biurokratycznego aparatu oraz usunięcia szeregu generałów chińskich, władców poszczególnych prowincyj.

W dalszym ciągu manifest żąda unieważnienia umów, zawartych z mocarstwami zagranicznemi, zwrócenia Chinom wszystkich koncesyj cudzoziemskich i domaga się obrony rosyjskiego Związku Sowieckiego.

Prasa sowiecka pozatem informuje, że po zajęciu miasta Czang-Sza wszystkie cudzoziemskie kościoły, wszelkie handlowe przedsiębiorstwa, jak również majątki zamożnych sfer miejskich, zostały skonfiskowane. Przed konsulatami japońskim i angielskim odbywały się wielokrotne demonstracje pod hasłem „precz z militarystami".

Barbarzyństwo komunistów.

Z Pekinu donoszą, że komuniści, którzy uwięzili w ubiegłym miesiącu misjonarki angielskie, obcięli palec jednej z nich. Za wydanie uwięzionych zażądali 50 tysięcy dolarów. Grożą oni, że o ile okup nie nadejdzie dosyć szybko, będą dopuszczali się dalszego znęcania się nad uwięzionemi zakładniczkami.

BRANIBOR

16) (Ciąg dalszy).

Przystanęła, nadsłuchując czy kto jej ucieczki nie zauważył, gdy zaś żywej duszy nie było naokoło, a daleka tylko puszcza echem nawoływań grała, popuściła cugle koniowi, który łąka, wijącą się brzegiem potoku, gnał w dal.

Co chwila z kopyt końskich zerwie się stado dzikich kurek, żyjących w rogoży, co chwila zerwie się ze sośniaka głuszec, skrzydłami łopocąc, zeschłe iglice z sosen i świerków otrząsając. Co chwila zazłoci się wśród zieleni lis, który przed ludźmi ucieka, czasem zarechoce maciora, która wraz z warchlakami zdołała ujść obławie.

Rozszerzyła się dolina potoku w ogromną łąkę, zasłaną barwnym dywanem kwiatów, otoczoną dokoła brzozowym lasem, przeciętą ponikwą, której brzegi czerwieniły się od kalin.

Przystanęła krasawica na łące, zaplątała białą rękę w grzywę konia, bawiąc się włosami, zwróciła główkę wstecz, czekając rychło li rycerz za nią przyjedzie.

Wnet zaszeleściała liściami brzezina, a w dali zjawiła się piękna i rycerska postać Mściwoja.

Pędem zbliżył się do niej, zeskoczył z konia, zjawił się przy dziewoi. Chwycił jej ręce i jął gorąco całować, szeptając:

— Zejdź! zejdź!

Ujął ją pod ramiona, zniósł prawie ze siodła

— Nareszcie jesteśmy sami. Spętaj konie.

— Mój nie ujdzie.

— Związ uzdy, aby były razem.

Konie, którym zdjęto uździenice, jęły szczypać trawę na łące, rycerz zaś związawszy rzemienie, zatknąwszy oszczep w ziemi, wrócił do dziewczyny, która szła wolno brzegiem potoku, gajem olszyn i brzóz.

I znowu ujął rycerz jej ręce, całując je bez końca, jakby pocałunkami chciał wypowiedzieć, co myśli jego serce. Przytulił dziewczę do siebie, objął ręką jej szyję, nachylił główkę ku sobie i bez upamiętania, mimi oporu, usta jej wiśniowe całował.

— Co czynisz? Dość.

— Odstąp.

— Nie odstąpię.

— Zaprzestań.

— Nie broń ukochana... nie...

Uśmiechnęła się kobieta, na licach zakraśniał wyraz szczęścia, w pięknych oczach płonęła miłość.

I nie broniła się już od pocałunków i zawisła w jego ramionach, oddając mu usta, na pocałunek pocałunkiem szczęście czar pił z jej wiśniowych ust.

— Znowu tydzień, miesiąc, kto wie, może rok minie, a zbliżyć mi się nie dadzą do ciebie.

— Czym ja temu winna?

— Całe ci serce oddałem.

— Zapłaciłam za nie sercem.

— Stryjowie twoi...

— O nie wspominaj.

— Trwają w swym uporze?

— Na ślub nasz nie zgodzą się nigdy.

— Pytałaś się?

— Broń Boże... Ty wiesz przecie...

— Wiem, — rzekł z ironią Mściwój. — Tyś krewna cesarzów rzymskich i nigdy mi ciebie za żonę nie dadzą.

— Posiadasz moją miłość, moje serce. Ty jeden...

— Miłość mówisz? A przecież miłość ma swój cel: jak ziele rośnie, aby kwitnąć, tak ja kocham, aby węzłem małżeńskim połączyć się z tobą...

— O małżeństwie teraz nawet myśleć nie możemy.

— Zatem mam czekać, aż przyjdzie jaki graf z nad Dunaju lub Renu, aby cię zabrać.

— Nie oddam mu ręki.

— Ciebie, Mściwoju, mam jednego.

— Słuchaj ty piękna, ty nad życie ukochana! Czy ty wiesz, co ciebie czeka, co mnie czeka, jeśli ty kiedykolwiek zostaniesz żoną innego?

— Nie mów mi o tem.

— Muszę pytać się co będzie jutro, muszę okropne snuć nadzieje...

— Przed chwilą mówiłaś, że z uściskiem moim przyszła chwila twojego szczęścia. Czemu mącisz to szczęście. Czemu mrozisz go widmem przyszłości?

— Bo cię, Adelajdo, bez granic kocham, wszystkie moje myśli lecą do ciebie. Na bogi ci przysięgam, że jeśli obcy człowiek za żonę cię weźmie, to ja...

— Ty...

— Zabiję ciebie i jego i siebie...

— Uspokój się, nie trać nadziei. Może przyszłość szczęście nam przyniesie, może zejść nam jutrzenka szczęścia...

— Oh, nie zejdzie ona dla mnie, nie zejdzie.

Adelajda była synowicą Dietricha i Bernarda, księcia saskiego, przez nich zaś jak i przez rodzinę swej matki krewną królów niemieckich z rodziny saskiej. Pokrewieństwo z monarchami, którzy tytuł rzymskich cesarzy nosili, było w ogromnej cenie, którzy tytuł rzymskich cesarzy nosili, było w ogromnej cenie, nic też dziwnego, że tak Bernard jak i jego rodzina w stosunkach swych zawsze się tem związkiem krwi z królami szczycili. Adelajda od pierwszych lat dzieciństwa wychowana w Saksonji, na dworze swych stryjów, podrastającym już podlotkiem przeniosła się do Braniboru z chwilą, gdy jej stryjowi rządy nad wschodnią marchją powierzono.

W starem słowiańskiem grodnie zobaczyła księcia obotryckiego Mściwoja: zjawił się, aby zebrać wszystkie myśli, wszystko serce pięknej dziewoi. Szczęściem dla niej, Mściwój za serce zapłacił jej sercem, za uczucie uczuciem, nieszczęściem dla niej, dla nich obojga było to, że związek serc małżeństwem nie mógł być uświęconym.

Nie pogańska wiara Mścigniewa była tu na przeszkodzie, ale stanowisko wasala do pana, stosunek lennika do władcy. Za wysokie były progi, krewnej króla niemieckiego dla księcia słowiańskiego Mściwoja, za wysokie progi Dietricha dla — sługi, który nie śmiał wejść we futrze do domu, gdzie Dietrich i Bernard saski mieszk[illegible]

(Ciąg dalszy nas[illegible]

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 13 sierpnia

Św. Hipolita i Kassjana, męczenników.
Św. Radegundy i Konkordji, męczenniczki.

SŁOW.: ROSŁAW.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.29,	o godz. 19.07
Księżyca	„ 20.43,	„ „ 8.28

Długość dnia 14 godz. 38 min.
Zmiany powietrza: chłodno i dżdżysto. — Jutro wietrzno, grad, deszcz.

— **Koleje żelazne a konkurencja ze strony autobusów.** Niebezpieczeństwo, grożące kolejom żelaznym ze strony ruchu autobusowego, jest zagadnieniem, które starają się rozwiązać wszystkie niemal kraje. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, że rozwój autobilizmu nie da się powstrzymać środkami policyjno-koncesyjnymi, wobec czego towarzystwa kolejowe zaczęły same otwierać, względnie skupywać linje autobusowe. Tę samą drogę obrano i w Anglji. Koleje francuskie zmuszone zostały do zastosowania niższych taryf przewozowych. Zarząd kolei niemieckich stworzył stałe osobne biuro badania zagadnienia kolejnictwa wobec automobilizmu. Także w Polsce ruch autobusowy stwarza silną konkurencję dla kolei państwowych.

— **Przepisy o antenach.** W niedalekim czasie zostaną wydane przepisy o antenach. Przepisy te będą obowiązywać w całej Polsce. Nie wolno będzie przymocowywać anten do części kominów. Anteny w domach mają być urządzane tylko od podwórza, a nie od ulicy. Mieszkańcy, którzy posiadają okna tylko od ulicy, będą mogli mieć anteny według planu, zatwierdzonego przez władze estetyki miasta.

— **Mieszkania służbowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, w jakim trybie ma być zarządzana i przeprowadzana eksmisja funkcjonarjuszów państwowych z mieszkań służbowych. Do wydania zarządzenia powołana jest „przełożona władza" tych osób. Z chwilą uprawomocnienia się zarządzenia stanowi ono tytuł egzekucyjny. Całe dalsze postępowanie egzekucyjne ma się odbywać wyłącznie na zasadzie rozporządzenia o postępowaniu przymusowem w administracji.

— **Kontrolerzy sanitarni.** Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości w okólniku do wszystkich wojewodów, że właściwe obowiązki kontrolerów sanitarnych są często źle rozumiane przez władze samorządowe. Rola kontrolera sanitarnego jest niedoceniana i mylnie interpretowana, przez co niejednokrotnie kontrolerzy sanitarni są obarczani czynnościami kancelaryjnemi w biurze lekarza sanitarnego, lub też czynnościami pobocznemi.

Nadzór nad stanem sanitarno-porządkowym powiatu, wykonywany przez lekarza, nie zawsze może być bezpośredni, gdyż lekarz, zajęty wielu innemi zagadnieniami z dziedziny hygjeny i pomocy lekarskiej, nie może poświęcić dużo czasu inspekcjom sanitarno-porządkowym, natomiast kontroler sanitarny jest obowiązany stale czuwać nad ogólną czystością otoczenia i nad odpowiedniem utrzymaniem urządzeń sanitarnych.

Ministerjum spraw wewnętrznych zaznacza, iż kontroler sanitarny obowiązany jest dokonywać stałych inspekcyj sanitarno-porządkowych otoczenia, t. j. ulic, posesji, studzien publicznych i prywatnych, dezynfekcji i dezynfekcji mieszkań i otoczenia chorego. Ma on nadzór nad jakością wody oraz artykułów żywności, nad miejscami ich wyrobu i sprzedaży, pobiera ich próby, przesyła artykuły żywności do zakładów badania, wodę do tychże zakładów lub filji państwowego zakładu hygieny. Po otrzymaniu ujemnych wyników badania wody kontroler sanitarny w wykonaniu zarządzeń lekarza urzędowego (powiatowego, samorządowego) umieszcza tabliczki na studniach publicznych, zamyka nie nadające się do użytku studnie, przeprowadza oczyszczenie lub dezynfekcję ich.

— **Stacje ratownicze Czerwonego Krzyża.** Polski Czerwony Krzyż przystępuje w jesieni do organizacji punktów ratowniczych na wszystkich szosach polskich. W każdej budce dróżnika ma być urządzona apteczka, zaopatrzona w niezbędne środki lecznicze, mające zastosowanie w nieszczęśliwych wypadkach. Na budkach umieszczony będzie znak Czerwonego Krzyża. Urządzenie tych punktów ratowniczych bynajmniej nie zwolni przedsiębiorstw autobusowych od obowiązku zaopatrywania autobusów w podręczne apteczki.

— **Statystyka małżeństw w Polsce.** Według urzędowej statystyki, która dopiero teraz ujawnia nam niektóre dane z roku ubiegłego, w roku 1929 zawarto małżeństw w Polsce — 277 707. Cyfra ta jest najwyższą w czasach powojennych i w porównaniu z rokiem 1928 wykazuje wzrost o 26 646. — Poprzednie lata były jeszcze słabsze, gdyż w ciągu trzech lat od 1925 do 1927 łącznie zawarto małżeństw — 298 407. W tym roku sprawa przedstawia się podobnie jeszcze lepiej. W tej dziedzinie niema „stagnacji".

Województwo Śląskie.

* Czas ochronny dla zwierzyny łownej. Wojewoda śląski rozporządzeniem z dnia 9 lipca b. r. ustalił czasy ochronne dla niektórych gatunków zwierzyny łownej na czas od 7 sierpnia 1930 do 2 czerwca 1931 r., a mianowicie: dla jeleni i danieli (byków) od 1 listopada 1930 r. do 31 sierpnia 1931 r.; dla łań i cieląt jeleni i danieli cały rok; dla rogaczy (kozłów, sarniñków) i nieprawidłowych widłaków i śpiczaków od 1 listopada do 31 maja; dla sarń (kóz, koźląt, śpiczaków i widłaków cały rok; dla zajęcy od 15 stycznia do 15 października; dla samic głuszców, ciestrzewi bażantów cały rok; dla kogutów głuszców od 1-go maja do 31 marca; dla kogutów cietrzewi od 1 czerwca do 15 sierpnia; dla kogutów bażantów od 1 lutego do 15 października; dla jarząbków cały rok; dla kurpatw od 1 listopada do 15 września; dla kaczek od 1 grudnia do 10 lipca.

Z Katowickiego.

Katowice. (Walny zjazd Powstańców powiatu katowickiego.) W niedzielę odbył się w Domu Ludowym na Zawodziu doroczny walny zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich powiatu katowickiego. Zjazd zagaił prezydent dr. Kocur, który ostatnio spełniał komisaryczne czynności prezesa zarządu powiatowego. Następnie przewodniczącym zjazdu wybrany został prezez zarządu głównego, Lortz, który na sekretarza powołał p. Imielę, zaś na ławników pp. Kinowskiego i Gajdzika. Po złożeniu życzeń przez przedstawicieli władz i delegatów pokrewnych organizacyj, oraz przez sędziego Witczaka imieniem posłów sejmu śląskiego, należących do Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy, złożył dr. Kocur sprawozdanie z całorocznej działalności, zaś skarbnik Fejge sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie z działalności na polu wychowania fizycznego, złożył komendant powiatowy, p. Ludyga, który podkreślił, że powiat katowicki przoduje innym w tej pracy. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, dokonano wyborów. Prezesem wybrany został poseł Witczak, wiceprezesem p. Fejge, skarbnikiem p. Dreja, sekretarzem p. Rzepka. Do komisji rewizyjnej weszli dr. Kocur, Gajdzik i Mańka. Po wyborach wygłosił dłuższe przemówienie nowy prezes, p. Witczak, obrazując ideologję powstańczą i program prac na najbliższą przyszłość. W końcu uchwalono wysłać depesze do marszałka Piłsudskiego, wojewody Grażyńskiego i prymasa Hlonda.

— (Nowe szkło zawodowe.) Z dniem 1 września uruchomione będą w Katowicach w nowym pałacu szkolnym przy ul. Krasińskiego narazie cztery szkoły techniczne, a to 4-letnia dla techników budowlanych, 2letnia dla mistrzów maszynowych, 3-letnia dla podmistrzów budowlanych. Równocześnie uruchomione będą warsztaty dla wszystkich tych szkół. Dalsze szkoły otwarte będą po uchwale sejmu śląskiego. Nowy pałac szkolny pomieści ogółem 16 szkół zawodowych. Uruchomiona będzie również tania kuchnia dla 600 uczniów, pracownia psychotechniczna, oraz radjostacja nadawcza.

— (Zasądzenie nożowników.) Przed sądem w Katowicach odpowiadali robotnicy Kobielorz i Postera. Akt oskarżenia zarzucił im okaleczenie człowieka z wynikiem śmiertelnym. Sprawa przedstawia się następująco: w lutym roku bieżącego odbywała się w oberży restauratora Christa w Kostuchnej zabawa taneczna. Jak po wsiach często bywa, pod koniec zabawy wynikła sprzeczka pomiędzy gośćmi. Spór skończył się bijatyką, najpierw w sali, następnie przed gospodą. Górnik Golda otrzymał nagle pchnięcie nożem w pierś. Nóż przebił prawą stronę serca. Nieszczęśliwy górnik zmarł natychmiast. Wskutek ciemności, nikt nie wiedział, kto Goldzie zadał cios śmiertelny. Lecz różne okoliczności wskazywały na robotnika Kobielorza jako sprawcę. Na robotnika Pasterę padło podejrzenie, że pomagał Kobielorzowi w pobiciu ich przeciwnika. Na rozprawie obaj podsądni nie przyznali się do winy, lecz zostali obciążeni przez świadków. Naprzykład u Pastery znaleziono skrwawiony nóż kieszonkowy. Na zapytanie, Pastera oświadczył, że nie wie, skąd wzięły się ślady krwi na jego nożu. Co do Kobielorza, to kilku świadków zeznało, iż widzieli, że pożyczył sobie noża kieszonkowego od swego kolegi, oświadczył także, że Goldzie musi „zapłacić". Po dłuższej naradzie sąd wydał następujący wyrok: Kobielorz 18 miesięcy, Pastera 8 miesięcy więzienia.

Giszowiec w Katowickiem. (Hariman przeciwko polskim towarzystwom.) Osada hutnicza Giszowiec zamieszkała jest przez robotników Polaków i garstkę urzędników Niemców. Huta, jak wiadomo, jest własnością spółki Harimana. Kiedy Hariman ubiegał się o kupno tej huty, to zapewniano, że pod Harimanem polskie stowarzyszenia będą miały możność rozwoju, byli nawet tacy, którzy twierdzili, iż towarzystwa polskie doznają poparcia ze strony nowych właścicieli huty. Obecnie — po kilku latach — wszyscy przekonali się, że zmiana na lepsze nie nastąpiła. Usunięto ze stanowisk kilku Niemców, lecz w zarządzie spółki duch niemiecki pozostał. Nic więc dziwnego, że towarzystwa polskie nie doznają poparcia. Oto dowód z ostatniego czasu: Kolonja Giszowiec, która ma 6 tysięcy ludności, posiada tylko jedną salę, z której korzystają wszystkie towarzystwa polskie, jak „Sokół", „Siła" Związek Powstańców Śląskich i inne. W sali tej znajdują się przyrządy gimnastyczne, przeto odbywają sie tam ćwiczenia towarzystw gimnastycznych. Gdy gospodę objął nowy dzierżawca, jego zawiadowca zakazał „Sokołowi" ćwiczyć na sali. Jako powód podał niszczenie podłogi. Wiadomo, że „Sokoli" ćwiczą boso lub w gumowem obuwi, więc nie mogą niszczyć podłogi. Natomiast dla Niemców zawsze jest do dyspozycji. Przed 2 miesiącami pewne polskie towarzystwo najęło salę na 20 lipca. Lecz za kilka dni przyrzeczenie cofnięto, a salę wynajęto niemieckiemu towarzystwu pływackiemu. Wobec tego zachowania się spółki Gischego względem polskich towarzystw, w dniu 19 odbyło się w Giszowcu zebranie zarządów polskich towarzystw. Na posiedzeniu tem uchwalono wysłać odpowiednie zażalenie do gazet polskich. Może to poskutkuje.

Nowa Wieś w Katowick. (Śmiertelny wypadek.) Na targowisku w Nowej Wsi właściciel karuseli, Józef Parchański z Świętochłowic, usiłował zatrzymać parokonne furmankę Jana Wawrzynieckiego, zamieszkałego w Nowej Wsi. W tym celu Parchański ujął jednego konia za uzdę. Konie spłoszyły się, a Parchański wpadł pod furmankę i został przejechany, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Rannego odstawiono do szpitala, gdzie zmarł. Dlaczego Parchański usiłował zatrzymać furmankę, dotychczas nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowick. (Spółka bracka posyła dzieci na kolonje letnie.) Zarząd Spółki brackiej wysłał w tych dniach 6 dzieci z Siemianowic do uzdrowiska w Rabce. Chodzi w tym wypadku o dzieci członków Spółki brackiej. Dzieci wysłał właściwie Czerwony Krzyż, lecz koszta ponosi Spółka bracka.

— (Koncentracja zakładów.) Gmina Siemianowice koncentruje swe zakłady o tyle, że warsztat ślusarski, kanalizacja, wodomierze i czyszczarnia zostaną złączone w jedno przedsiębiorstwo. Kierownictwo tego przedsiębiorstwa powierzono p. Karolowi Imczykowi.

— (Los górnika.) Zatrudniony na kopalni hrabiny Laury w Siemianowicach rębacz Józef Niestolik z Królewskiej Huty, został przysypany przez spadający węgiel. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu. Zmarły osierocił żonę i 7 dzieci.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Budowa nowego kościoła.) Kilkakrotnie już „Katolik" pisał o budowie nowego kościoła w Królewskiej Hucie. Wszystkie te wiadomości nie wyczerpały jeszcze sprawy, wobec czego uzupełniam je następującymi szczegółami. Nasamprzód zaznaczyć mi wypada, że w Królewskiej Hucie, liczącej obecnie około 90 tys. mieszkańców (w tej liczbie przeszło 80 tys. katolików) mamy tylko trzy parafje katolickie, z których największą jest parafja św. Jadwigi, bo w swym obrębie ma 35 tysięcy wiernych. Podział tejże parafji z powodu trudności duszpasterskich stał się zatem pilną koniecznością, a dokonany być może dopiero po wybudowaniu nowego kościoła. Proboszcz parafji, Przew. ks. Gajda, niezmiernie troskliwy duszpasterz, już od kilku lat zabiega około budowy nowej świątyni, przyczem były do pokonania wielkie trudności. Obecnie sprawa postąpiła tak daleko, że budowa może być rozpoczęta wkrótce. Parafja posiada zdatne pod budowę miejsce przy ulicy Moniuszki, tuż w pobliżu liceum żeńskiego oraz lecznicy miejskiej, na którem dotychczas jest plac gier i zabaw dla dzieci. W ostatnich kilku miesiącach zebrano już także pewną kwotę na budowę, tak, że można było rozpisać konkurs na wykonanie robót ziemnych, które zostaną podjęte w najbliższym czasie. Obecnie chodzi o dalsze poparcie zbożnego dzieła. Parafjanie niewątpliwie nie odmówią swej pomocy i składać będą i nadal ofiary według

możności. Naturalnie sami parafjanie nie są w stanie wybudować nowego kościoła i niezbędna będzie wydatniejsza pomoc czynników miarodajnych, jak miasta i województwa, a niemniej także zakładów przemysłowych w Królewskiej Hucie i okolicy. Wspólnemi siłami i przy pomocy Bożej stanie wspaniała świątynia, poświęcona czci św. Andrzeja, która wieki całe świadczyć będzie o ofiarności i pobożności ludu śląskiego.

— (Z lombardu miejskiego.) Następna publiczna sprzedaż niewykupionych zastawów do nr. 3475, zastawionych w czasie od 2 stycznia do 31 stycznia roku bieżącego, oraz niewykupionych zastawów wartościowych od nr. 272 a do nr. 316 a, zastawionych w czasie od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1930, odbędzie się dnia 5 i 6 września od godziny 9 w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej w Królewskiej Hucie. Wykup przepadłych zastawów nastąpić musi najpóźniej do 2 września 1930 roku. Dnia 4 września lombard zamknięty będzie dla publiczności.

Z Świętochłowickiego.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Dzieci na kolonji letniej.) Dnia 28 lipca roku bieżącego wróciły z kolonji letniej Związku Obrony Kresów Zachodnich w Starej Wsi w województwie lwowskiem dzieci z Chropaczowa. W roku bieżącym, dnia 2 lipca wysłano na kolonję letnią z wymienionej gminy 26 dzieci. Ze stacji kolejowej w Sanoku odwieziono je na kolonję w autobusach, przybranych zielenią. Na miejscu powitał dzieci starosta z Brzozowa w towarzystwie ks. proboszcza, kierownika szkoły i trzech sióstr zakonnych. Dzieci umieszczone były w szkole wydziałowej obok klasztoru OO. Jezuitów. W nocy nad dziećmi czuwały siostry zakonne. W razie niepogody dzieci bawiły się w osobnej sali. Pożywienie było zdrowe i dostateczne. Pod przewodnictwem sióstr urządzano wycieczki do pobliskich lasów i okolicznych wiosek. W pobliskiej płytkiej rzecze używały dzieci kąpieli. Dziewczęta zwiedziły pobliskie szyby naftowe. W niedzielę udawały się do pobliskiego klasztoru, gdzie mieści się cudowny obraz, tłumnie odwiedzany przez okoliczną ludność. Podkreślić należy opiekę, jaką dzieci otaczali miejscowy ks. proboszcz Rybka, starosta z Brzozowa oraz lekarz powiatowy. W niedzielę, dnia 27 lipca odbyło się pożegnanie dzieci przez komitet. W pożegnaniu wziął udział ks. biskup ze Lwowa. Dzieci żegnały wierzykami p. starostę i członków komitetu. Dziewczynki otrzymały w podarunku piękną książeczkę oraz fotografję kolonji. Wszystkie dzieci przybrały na wadze od 7 do 12 funtów.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Skutku nieostrożności.) Malarz Hubert Hoffmann, lat 21, wypił wskutek pomyłki pewną ilość ługu sodowego. Odstawiono go do szpitala brackiego w Rudzkiej Kuźni. Wypadek zdarzył się w mieszkaniu sztygara Heinzego w Orzegowie.

— (Przytrzymanie dezerterów.) Na odcinku granicznym Orzegów, powiat Świętochłowice, przytrzymano dwóch dezerterów: Jana Misza, szeregowca 75 pułku piechoty w Królewskiej Hucie i Jana Sowę, szeregowca 44 pułku piechoty w Lublińcu. Przytrzymani oddalili się przed kilku miesiącami z wymienionych pułków i przekroczyli granicę, przebywając przez cały czas w Niemczech. Dezerterów oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

Z Pszczyńskiego.

Bieruń Stary w Pszczyńsk. (Jarmarki w roku 1931) odbędą się w naszem mieście w porządku następującym: środa, dnia 28 stycznia bydło, środa, dnia 18 marca bydło, środa, dnia 1 kwietnia bydło i kramarski. środa, dnia 20-go maja bydło, środa, dnia 17 czerwca bydło, środa, dnia 5 sierpnia bydło i kramarski, środa, dnia 16 września bydło, środa, dnia 7 października bydło i kramarski, środa, dnia 2 grudnia bydło.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 11 sierpnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 11 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.99 zł. za 100 franków szwajcarskich 172.81 zł., za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 11 sierpnia 1930 r.

Żyto 21, pszenica nowa 31—32, mąka żytnia 32.50, mąka pszeniczna 52—55, osucie żytnie 12 do 13, osucie pszeniczne 15.50—16.50. Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 1sierpnia do 8 sierpnia spędzono na targi: buhaji 102, wołów 63, krów 806, jałówek 81, cieląt 219, nierogacizny 2007, ogółem 3278 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0.95 do 1.10 zł, woły od 0.92 do 1.29 zł, krowy od 0.92 do 1.20 zł, jałówki od 0.98 do 1.23 zł, cielęta od 1.00 do 1.20 zł, nierogaciznę kategorji a 2.20 do 2.29 zł, kategorji b od 2.10 do 2.19 zł, kategorji c 2.00 do 2.09 zł, kategorji d 1.95 do 1.99, kategorji e 1.80 do 1.89 zł.

Targ ożywiony. Tendencja stała.

Golasowice w Pszczyńskiem. (Nowy dom administracyjny.) Gmina Golasowice postawiły nowy dom administracyjny. Uroczystość poświęcenia nowego domu administracyjnego odbyła się w ubiegłą sobotę przy udziale miejscowej ludności, oraz gości ze wszystkich gmin protestanckich powiatu pszczyńskiego. Przybyli także goście z Katowic, Pszczyny, Mikołowa, Żor, Królewskiej Huty i Rybnika.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nieco o powiecie rybnickim.) Powiat rybnicki miał przed wojną na terenie 853 kilometrów kwadratowych 130 tysięcy mieszkańców. Po podziale liczba mieszkańców powiększyła się znacznie wskutek przyłączenia części powiatów raciborskiego, gliwickiego i zabrskiego do powiatu rybnickiego. Obecnie ma powiat rybnicki 886 133 tysięcy kilometrów kwadratowych. Liczba mieszkańców wynosi 216 tysięcy. Miastem powiatowem jest Rybnik, położony prawie w środku powiatu. Liczba gmin wiejskich wynosi 117. W południowej części powiatu znajdują się dwa miasteczka: Żory i Wodzisław. — Oprócz czterech szkół powszechnych, miasto Rybnik posiada: szkołę handlową, gimnazjum żeńskie, państwowe gimnazjum dla chłopców, gimnazjum mniejszościowe, szkołę gospodarczą i szkołę rolniczą. Z innych instytutów wymienić należy: lecznicę bracką, szpital św. Juljusza, zakład leczniczy dla obłąkanych, schronisko dla starców, gazownię, rzeźnię miejską oraz hutę „Silesia" na Paruszowcu. — Ogółem ma powiat 137 szkół powszechnych, 72 szkoły uzupełniające, 41 ochronka, razem 8 lecznic, mianowicie w Wodzisławiu 2, w Żorach 2, w Knurowie 2, w Rydułtowach 1, w Czuchowie 1 szpital. — W okręgu przemysłowym powiatu znajduje się 9 kopalni węgla. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle górniczym wynosi 22 tysięcy 800. Kopalnie węgla znajdują się w następujących miejscowościach: Kopalnia „Charloty" w Rydułtowach, „Donnersmarck" w Chwałowicach, „Szyby Blüchera" w Boguszowicach, „Dębieńsko" w Czerwionce. Polskie kopalnie skarbowe w Knurowie, „Römer" w Niedobczycach, „Ema" w Radlinie, „Hojm" w Niewiadomiu i kopalnia „Anna" w Pszowie. Nadto wymienić należy hutę „Silesia" w Paruszowcu pod Rybnikiem, wytwórnię materjałów wybuchowych, wytwórnię wyrobów tytoniowych, dalej browary, cegielnie oraz kilka młynów parowych. — Powiat rybnicki przecina 5 linij kolejowych. Majątek powiatu ustalono na 2 564 245,45 zł.

— (Pielgrzymka do Jejkowic.) Straż honorowa Matki Boskiej w Rybniku urządza w święto Wniebowzięcia N. M. P. pielgrzymkę do Jejkowic. Uprasza się, aby członkinie Straży, Kongregacji Marjańskiej i parafjanie wzięli liczny udział w pielgrzymce. Procesja wyrusza o godz. 7.30 z nowego kościoła.

— (Liczba mieszkańców.) Według statystyki za miesiąc lipiec, miasto powiatowe Rybnik ma 22 tysiące 330 mieszkańców.

— (Wypadek samochodowy.) Na ulicy Raciborskiej w Rybniku nastąpiło zderzenie pomiędzy samochodem budowniczego Niedzieli z Niedobczyc, a samochodem firmy Wilczok w Rybniku. Auto, należące do budowniczego Niedzieli zostało znacznie uszkodzone. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Rybnicka Kuźnia w Rybnickiem. (Poświęcenie kaplicy.) W przyszłą niedzielę odbędzie się tu uroczystość poświęcenia kaplicy. Przed południem nabożeństwo na intencje gminy w kościele św. Antoniego w Rybniku. Po południu nieszpory w kaplicy.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Włamanie do sklepu.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do składu Fr. Dziwoka w Biertułtowach. Włamywacze przywłaszczyli sobie 12 wałków jedwabiu, zapas bielizny i kapeluszy, około 20 ubrań męskich, 8 parasolek damskich, 12 butelek wina, oraz znaczny zapas wyrobów tytoniowych i 60 złotych. Wartość łupu złodziejskiego ustalono na 10 tysięcy złotych.

Mszana w Rybnickiem. (Pożar.) Z nieznanej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w obejściu Augustyna Tatarczyka w Mszanej. Ogień zniszczył stodołę, napełnioną tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi 7 tysięcy złotych.

Obszary w Rybnickiem. (Oszustwo na wielką skalę.) Kupiec Jerzy Rabinowicz postawił dom towarowy w pobliżu kopalni „Emy". Rabinowicz należy do tych ludzi, którzy umieją pozyskać zaufanie ludności, chociaż nie są sumienni. Jak w swoim czasie donosiliśmy, przeciwko wymienionemu kupcowi wniesiono skargę do sądu, gdyż poszkodował on wielu ludzi. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Rybniku. Do wyroku jednak nie doszło, gdyż rozprawę odroczono. Kupiec Rabinowicz znajduje się nadal w areszcie śledczym.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Aresztowanie zbrodniarza.) Przed kilku dniami donieśliśmy, że w lesie cygańskim pod Bielskiem znaleziono zwłoki 12-letniej Fr. Rybak z Bielska. Jak wiadomo, dziewczyna ta została uprowadzona przez pewnego mężczyznę, który zwabił swą ofiarę do samochodu, obiecując jej 5 złotych za odniesienie paczki. Obecnie stwierdzono, że zbrodni dokonał niejaki Ludwik Zemanek z Morawskiej Ostrawy w Czechosłowacji. Aresztowania zbrodniarza dokonał urzędnik polskiej policji kryminalnej w porozumieniu z władzami czeskiemi. Ludwik Zemanek, lat 41, urodził się w Pisarzowicach pod Białą. Był on żonaty, lecz rozwiódł się ze swoją żoną. Zbrodniarz przekroczył granicę polsko-czeską w dniu 2 sierpnia.

Bronów w Bielskiem. (Powódź.) Wskutek ulewnych deszczów w dniu 9 i 10 sierpnia rzeka Iłowica wystąpiła z brzegów, zalewając przestrzeń pomiędzy Borowem a Zabrzegiem. Straty materjalne są znaczne. Największej szkody ponieśli mieszkańcy gmin pomiędzy Zabrzegiem, Zarzeczem, a Strumieniem.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Budowa domków robotniczych). Projekt budowy domków robotniczych na terenie zagłębia dąbrowskiego będzie wykonany dzięki inicjatywie starosty będzińskiego. Właściciele większych kopalń zgodzili się odstąpić tereny. I tak towarzystwo „Saturn" w Wojkowicach Komornych odstąpiło teren pod budowę 25 domków, zaś towarzystwo kopalni „Juljusz" pod budowę 20 domów. Budowa domków tych rozpocznie się w dniach najbliższych na koszt zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie. Robotnicy pragnący otrzymać mieszkania na stałe, będą mogli opłacać koszta budowy w ciągu 20 lat w równych ratach miesięcznych. Należy zaznaczyć, że niezależnie od zakładu ubezpieczeń, z pomocą robotnikom przyszli właściciele wielkiego przemysłu, który prócz terenów zgodzili się udzielać świadczeń w turze, jak doprowadzenie wody i elektryczności do nowo wybudowanych mieszkań i pobierać za to jedynie cenę kosztów. Nadto sejmik powiatu będzińskiego przeprowadzić ma budowę i dozorować ściągania czynszów od robotników. Budowa domków prowadzona będzie w tempie przyspieszonem, tak, że na wiosnę przyszłego roku. 180 rodzin robotniczych znajdzie już pomieszczenie w tych domkach.

Kraków. (Śmiertelne pchnięcie nożem.) Policja w Krakowie aresztowała 21-letniego Mirosława Nicielewicza z Krakowa, który będąc w stanie pijanym zadał Anastazji Bichtównej 5 ran nożem. Bichtówna zmarła w szpitalu.

Częstochowa. (Zepsuty samochód zdradził złodziei). Z wagonu towarowego pociągu tranzytowego, między Piortkowem a Częstochową, onegdajszej nocy dokonano rabunku. Łupem niewykrytych narazie złodziei padło 18 skrzynek zagranicznych owoców suszonych. Policja w pościgu za sprawcami rabunku natknęła się w lesie tuż pod Rokicinami na samochód ciężarowy, opuszczony przez obsługę, na którym złożonych było 10 skrzynek towaru, pochodzących z rabunku. Okazało się, że samochód jest uszkodzony, szofer zaś w obawie przed ujęciem pozostawił wóz w lesie i zbiegł. Wartość stwierdzonych braków oblicza zarząd kolejowy na 7500 złotych.

Toruń. (Morderstwo za odmówieniem papierosa). W Górze powiat morski znaleziono na polu zmasakrowane zwłoki 25-letniego Edwalda Krzyżanowskiego. Morderstwa dokonali dwa towarzysze Krzyżańskiego Sikora i Krzywiński, mszcząc się za to, że Krzyżański nie chciał poczęstować ich papierosami.

Z dalszych stron.

Berlin. (Dziewczyna hersztem bandytów). Policja berlińska prowadzi od dłuższego czasu pościg za hersztem bandy włamywaczy, 18-letnią Elzę Peters, córką drobnego kupca z Berlina. Dziewczyna zorganizowawszy szajkę 7 swoich rówieśników, dokonywała śmiałych wypraw złodziejskich w podmiejskie okolice, gdzie okradła domki letniskowe i wille. Szajka organizowała również napady na mieszkania, których właściciele wyjechali na letniska. Skradzione przedmioty sprzedawała, a pieniądze trwoniła wraz ze swoimi podwładnymi. Pewnego dnia podkomendni bandytki zbuntowali się, wymawiając jej posłuszeństwo. Wówczas dziewczyna zniknęła bez śladu i obecnie, jak przypuszcza policja, zdołała zgromadzić koło siebie nowych opryszków. Siedmiu jej towarzyszów z pierwszej jej bandy znalazło się pod kluczem.

Nowy Jork. (Pastor przyjął wiarę katolicką). Pastor protestancki Silden Dohanny w Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych opuścił swe stanowisko i przeszedł do Kościoła katolickiego. Nawrócenie wywołało wielkie wrażenie wśród protestantów w Ameryce Południowej, gdyż pastor Dohanny był dyrektorem bardzo rozpowszechnionego w Ameryce Północnej pisma protestanckiego.

Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży w Niemczech

składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia, przywitania oraz pożegnania w Katowicach dzieci polskich ze Śląska Opolskiego. Dzieci te przez miesiąc lipiec bawiły na kolonjach letnich w Polsce. Wymienione towarzystwo składa osobne podziękowanie organizacjom kobiecym, oraz orkiestrze kolejowej w Katowicach.

Ślązacy w Krakowie.

Kraków. Od niedzieli bawi w Krakowie wycieczka Ślązaków ze Śląska Opolskiego w liczbie 120 osób. Wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa oraz saliny w Wieliczce. We wtorek wycieczka wraca na Śląsk.

Przyjęciem wycieczki zajmowało się Towarzystwo Opieki nad Polakami w Niemczech. Przyjęcie, jakie zgotowano przybyłym było niezwykle serdeczne. Uczestnicy są bardzo zadowoleni z zorganizowania tej wycieczki i przyjęcia w Polsce. (PAT.).

Sprawy polsko-litewskie w Lidze Narodów.

Genewa. Do Sekretarjatu Generalnego nadeszło pismo litewskiego Ministra Spraw Zagranicznych Zauniusa, w którem proponuje, że Rada powołała komisję do spraw konfliktów pogranicznych polsko-litewskich.

Chociaż Zaunius nie powołuje się w swem żądaniu na żaden z artykułów paktu, ani na rezolucje Rady Ligi, dotyczące spraw polsko-litewskich, żądanie jego zostało uwzględnione, w myśl regulaminu Rady, i sprawa została wniesiona na wrześniową sesję.

Nie znaczy to jednak, by Rada miała przychylić się do żądania Zauniusa, tembardziej, że ostatnio podobne żądanie przy okazji wypadków w Dymitrówce zostało odrzucone przez przewodniczącego Rady w porozumieniu z referentem spraw polsko-litewskich.

Pod obrady wrześniowej sesji wejdzie również sprawozdanie o pracach komisji tranzytowej, która zajmowała się w ciągu roku kwestją tranzytu i komunikacji pomiędzy Polską a Litwą. (PAT.).

Agitacja za przyłączeniem Gdańska do Niemiec.

Gdańsk. Wczoraj wieczorem Senat Wolnego Miasta podejmował obiadem uczestników obradującego w Gdańsku od 3 dni Związku właścicieli domów i nieruchomości Rzeszy Niemieckiej. Mowę powitalną do uczestników-gości wygłosił prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm, podkreślając niemiecki charakter Wolnego Miasta oraz wyrażając serdeczne podziękowanie uczestnikom kongresu za ich przyjazd do Gdańska, widząc w tym fakcie dowód, że poza Gdańskiem stoi cały naród niemiecki. Z przybycia gości niemieckich Gdańsk czerpie nowe siły do wytrwania w ciężkiej walce o wolność i samodzielność oraz o swój niemiecki charakter.

Przewodniczący pruskiego Związku właścicieli domów i nieruchomości poseł do sejmu pruskiego Ladendorff wyraził w swem przemówieniu nadzieję, że Gdańsk prędzej czy później wróci do Rzeszy niemieckiej.

Następnie przemawiał przewodniczący gdańskiego związku właścicieli domów i nieruchomości dr. Hellwig, podkreślając również niemiecki charakter Gdańska i zaznaczył, że Gdańsk oczekuje w swej ciężkiej sytuacji pomocy tylko ze strony Niemiec. Ligę Narodów nazwał ten mówca macochą, która nie znajduje czasu na to, aby myśleć o Gdańsku.

W końcu przemawiał członek nadreńskiego związku właścicieli dr. Joerissen z Kolonji, który wyraził nadzieję, że Gdańsk obchodzić będzie niebawem godzinę swego wyzwolenia. (PAT.).

Minister niemiecki za rewizją granic.

Berlin. (Tel. wł.) W niedzielę odbyła się w parlamencie uroczystość ku uczczeniu oswobodzenia Nadrenji. Mowcy podkreślali, że przez opróżnienie Nadrenji osiągnięty został dopiero pierwszy etap na długiej drodze do zupełnej likwidacji wojny. Drugi etap, wraz z oswobodzeniem obwodu Saary, będzie musiał nastąpić.

Następnie odbyła się manifestacja przed gmachem parlamentu na pamiątkę dziesięciolecia plebiscytu w Prusach wschodnich. Dłuższą mowę wygłosił minister Treviranus. Omówiwszy wyniki plebiscytu, minister oświadczył, że wszyscy Niemcy myśli swe kierują ku rozcięte ziemi nadwiślańskiej. Przyszłość Polski może być zabezpieczona tylko wówczas, gdy Niemcy i Polska nie będą stale utrzymywane w niepokoju przez niesprawiedliwie wytoczona granicę. Stanowi ona troskę i niebezpieczeństwo europejskie. Oczy Niemców zwracaja się w bólu ku ziemiom niemieckim, dzisiaj jeszcze utraconym, które jednak kiedyś muszą być odzyskane. Nadejdzie bowiem dzień, w którym walka o prawo uwolni Niemcy i Europę od bezprawnego pociągnięcia granicy.

Rozłam wśród komunistów czeskich.

Praga. W Brnie odbywały się obrady opozycjonistów komunistycznych całej Czechosłowacji, podczas których zarysował się ostatecznie rozłam partji komunistycznej w Czechosłowacji.

Grupa opozycjonistów brneńskich zgłosiła swoje przystąpienie do czeskich socjaldemokratów. Opozycjoniści innych ośrodków zapowiedzieli również podobny krok w najbliższej pzyszłości.

Rozłam ten stanowi wielkie uszczuplenie sił komunistycznych Czechosłowacji, zwłaszcza, że opozycjoniści rozporządzali wielkimi środkami finansowymi.

Ile wydano na walkę z alkoholizmem w Polsce?

Według danych dep. służby zdrowia M. S. W., na walkę z alkoholizmem w ciągu ostatnich czterech lat wydano: w roku 1926/27 — 295.045 zł, w roku 1927/28 — 368 996 zł, w roku 1928/29 — 546 975 zł, w roku 1929/30 335 000 zł.

Prawa polityczne dla kobiet w Japonji.

Tokio. Jak donosi Agence Indo Pacific kobietom powyżej lat 35 przyznane zostały prawa wyborcze czynne i bierne i prawo do zajmowania stanowisk municypalnych. Jest to pierwszy triumf ruchu kobiecego w Japonji. (Pat.)

Powódź w Chinach.

Tien-Tsin. Rzeki wystąpiły z brzegów, powodując groźne powodzie. Wiele wsi stoi pod wodą. Setki ludzi utonęło. Linja kolejowa Tien-Tsin — Mukden doznała poważnych uszkodzeń. Szkody są olbrzymie. (Pat).

Ambitny koń.

— Cóż? Zadowolony pan z konia, kupionego odemnie?

— Dosyć, — tylko mi się nie podoba, że trzyma głowę spuszczoną na dół.

— Pewnie wstydzi się, że nie zapłacił mi pan jeszcze reszty za niego.

• • •

Podatki w sierpniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu wypadają terminy płatności podatków:

Do 15 sierpnia państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w z. m. przez przedsiębiorstwa handlowe I i 2 kategorji i przemysłowe I do 5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do tej samej daty odroczona za liczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 2 kwartały r. b. w wysok. $^1/_5$ kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1929; przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Do dnia 31 b. m. państwowy podatek od nieruchomości za kwartał II roku bież.

Do tejże daty podatek od lokali za kwartał 3.

Takiż — państwowy podatek od placów budowlanych za kwartał 3.

Nadto w sierpniu płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu sierpniu.

Z całego świata

Ile jest samochodów na świecie?

Według amerykańskiej statystyki dnia 1 stycznia b. r. było w ruchu we wszystkich częściach świata samochodów pasażerskich i ciężarowych oraz autobusów 35 127 000, czyli o 3 092 000 więcej, niż w dniu 1 stycznia 1929 r. Na Stany Zjednoczone przypada z tej liczby 26 653 000 sztuk, czyli 88.4 procent. W Stanach Zjednoczonych jeden samochód przypada na 4.5 osoby, we wszystkich innych krajach przeciętnie jeden samochód na 216 osób.

Największa na świecie krowa.

Nawet i tem zjawiskiem poszczycić się może Ameryka. Do pewnej rzeźni w stanie Texas, przyprowadzono krowę, której rozmiary wywołały powszechne zdumienie. Był to naprawdę wspaniały okaz. Przy wzroście 1 metr 83 centymetry ważyła ona dokładnie 1 tonnę, czyli 1000 kilogramów, miała nadto wspaniałe 70 centymetrów długie rogi. Jako młode ciele, krowa ta była zupełnie normalna tak pod względem wagi jak i wzrostu i dopiero po roku zaczęła szybko się rozrastać aż w szóstym roku osiągnęła tak kapitalne rozmiary i wagę. Po zabiciu weterynarze stwierdzili, że była ona zupełnie normalnie rozwinięta. Gdy wieść o tej krowie rozniosła się po mieście, znalazł się impressario, który zapragnął ją kupić, ofiarując świetną cenę, i był niepocieszony, gdy dowiedział się o jej zabiciu.

Odpowiedzi redakcji

R. B. Michałkowice i P. Z. Przyszowice. Szkoła podoficerska dla małoletnich znajduje się w Koninie pod Łodzią (województwo łódzkie). Adresy innych szkół wojskowych poda Panu Powiatowa Komenda Uzupełnień.

A. K. Dąbrówka Wielka. Z umowy nie wynika. jakie odszkodowanie żądać może właściciel domu w razie wyprowadzenia się lokatora przed upływem terminu kontraktu, gdyż w tym wypadku gospodarz nie ponosi żadnej szkody. Wobec tego trudno będzie domagać się odszkodowania. W każdym razie można zwrócić się do adwokata.

J. P. Po szczegółowe informacje należy zwrócić się do dyrekcji szkoły podoficerskiej w Koninie pod Łodzią.

K. M. Świerklany Dolne. Po teściu, posiadającym majątek, a zmarłym bez testamentu, teściowa otrzyma ćwierć a dzieci trzy ćwierci majątku. Rozebrać domu i chlewa nie wolno. Jeżeli Pan ma świadków, którzy potwierdzą, że Pan wyłożył na budowę domu i chlewa 600 złotych, to jest to przyczyna żądania wypłaty wyżej wymienionej kwoty. To samo odnosi się do obietnicy, że teściowie dadzą żonie połowę majątku. Ponieważ sprawa jest trudna i zawikłana, przeto należy zwrócić się do adwokata.

F. G. Bogucice. 1. W prośbie o pożyczkę na cele budowlane z Państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach należy określić wysokość i cel wymaganej pożyczki, dalej dokładnie opisać miejsce, na którem ma być rozpoczęta budowa, oraz załączyć następujące dokumenty: wyciąg katastralny względnie arkusz posiadłości gruntu, urzędowo zaświadczony, stwierdzający przestrzeń gruntu, który ma być użyty pod budowę, dalej: wyciąg z księgi wieczystej względnie wyciąg hipoteczny z podaniem obciążeń na nieruchomości, plan budowy, zatwierdzony przez władze, kosztorys budowy, sporządzony przez budowniczego z wyszczególnieniem robót już wykonanych, o ile budowa jest rozpoczęta, wreszcie fotografję budowy, zatwierdzona przez władze. Pożyczka jest 4 proc. w stosunku rocznym, spłaca się co pół roku zgóry wraz z odsetkami i udziela się na 5, 10, 21 i 42 lat. — 2. W roku bieżącym są małe widoki otrzymania pożyczki, gdyż pieniądze, przeznaczone na budowy, są już rozdzielone. Chyba, że sejm śląski uchwali pewne dodatki na powyższy cel.

Pannie Basi w Siemianowicach. Truskawki sadzi się wiosną albo późno latem. Sadzenie jesienne jest praktyczniejsze, gdyż na przyszłe lato truskawki dadzą trochę owoców. — Sadzi się zwykle, do pierwszych dni września. — Jeżeli pani chce założyć hodowlę truskawek, to trzeba postarać się o odpowiednią rozsadę. — Radziłbym odmianę „Sharpless" — jest wytrzymała na zimno i daje doskonały i obfity owoc.

Pannie Wandzi w Żorach. Jeżeli białe futro jest naturalne, to trzeba je uprać zwyczajnie wodą z mydłem. Po wysuszeniu wytrzepać, następnie natrzeć magnezją, lub pudrem ryżowym, biorąc go potrochu na dłoń, wcierać w futro, następnie wytrzepać dopóki nie będzie białe i czyste.

Panu Piotrowi Z... w Rybniku. Jakie panu radzę palto zamówić na jesień? Palto jesienne może być czarne, marengo, lub popielate. — Kołnierz aksamitny, zapięcie dwurzędowe, lub jednorzędowe kryte — linja lekko wcięta w pasie, dołem rozszerzona. Kołnierz futrzany najmodniejszy z wydry bronzowej. — Może być i palto sportowe, z grubego, a jednak lekkiego materjału z szerokiemi klapami i kołnierzem, z patką z tyłu, lub paskiem. Proszę samemu wybrać według gustu i mody.

Panu Henrykowi P... w Siemianowicach. Oleandry najlepiej w lecie trzymać na dworze, na słońcu; w zimie — w zupełnie chłodnym pokoju albo w dobrze zaopatrzonej od mrozu piwnicy. Ziemię zasilać solą chorzowską którą kupić można w składach nasion ogrodniczych.

Pannie Wandzie w M... Plamy ze rdzy z bielizny wywabia się zapomocą wrzącego soku cytrynowego, którym kilkakrotnie polewa się plamę, zmywając ją następnie wodą z mydłem.

Panna Ida W... Rybnik. Studentki przyjeżdżające do Lublińca na IX Tydzień Społeczny znajdą pomieszczenie w mieście. Studenci będą mieszkali w Gmachach uniwersyteckich.

Posiłki cztery razy dziennie punktualnie (8.45, 13.30, 16.30, 20.15) w sali jadalnej „Bratniej Pomocy Stud. K. U. L."

Mieszkanie i utrzymanie zapewnia Komitet tylko prelegentom, młodzieży i seniorom „Odrodzenia".

„Naszej ogrodniczce" w N. W. Sól chorzowską dajemy po deszczu, lub też na obficie polaną i lekko obsiekaną ziemie — po zachodzie słońca.

Ze Śląska Opolskiego

Na Śląsku Opolskim powiększa się bezrobocie prawie w każdym tygodniu. Według danych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w poszczególnych obwodach przedstawia się następująco: Bytom 6 tysięcy 906, Gliwice 6 tysięcy 887, Zabrze 6 tysięcy 960, Kluczborek 5 tysięcy 448, Nysa 3 tysiące 384, Prudnik 7 tysięcy 190. Opole 14 tysięcy 611, Racibórz 7 tysięcy 587 bezrobotnych. Cyfry powyższe ustalono w dniu 31 lipca roku bieżącego.

Z Bytomskiego.

W zbiorniku na śmieci w podwórzu pewnego domu przy ulicy Tarnogórskiej w **Bytomiu** znaleziono granat ręczny. Z tego powodu powstał popłoch wśród lokatorów kamienicy. Alarmowano natychmiast policję. Urzędnik policyjny stwierdził, że „granat“ nie zawiera materjału wybuchowego.

*

Gmina **Miechowice** uchwaliła budowę nowej szkoły powszechnej. Roboty budowlane powierzono firmie Kaller i Stachnik. W roku bieżącym zostanie postawiona tylko część budynku szkolnego.

Z Zabrskiego.

Fałszywy pułkownik Jahn, który przybył z Berlina do **Zabrza** jako przyjaciel domu Prezydenta Rzeszy, został wypuszczony z aresztu policyjnego. W więzieniu doznał on wstrząsu nerwów, zapewne dlatego, że plan jego nie powiódł się, natomiast sam naraził się na pośmiewisko. Zamiar oszustwa nie istnieje, magistrat zabrski nie poniósł szkody, przeto Jahna uwolniono od kary. Na przesłuchaniu przez urzędnika policyjnego Jahn oświadczył, że przybył do Zabrza, gdyż spodziewał się znaleźć zatrudnienie w jednym z śląskich zakładów przemysłowych.

*

Mężatka Ema Blaszczyk, z domu Meiser, lat 34, zamieszkała w **Zabrzu** wyszła z domu w dniu 4 sierpnia i od tego dnia zaginęła. Poszukiwania pozostały bez skutku. Ema Blasczykowa cierpi na chorobę nerwów.

*

Robotnik August Kapuściok z **Zabrza** spadł z rusztowania podczas pracy przy koksowni obok szybów „Dellbrücka“. Nieszczęśliwy doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła w kilka minut po wypadku.

Z Gliwickiego.

Prezydjum policji w **Gliwicach** ogłosiło statystykę nieszczęśliwych wypadków w miesiącu lipcu. Statystyka obejmuje wszystkie wypadki, które zdarzyły się w obwodzie, podlegającym prezydjum policji w Gliwicach, a więc w obwodzie przemysłowym Śląska Opolskiego. Według tej statystyki w miesiącu lipcu bieżącego roku zanotowano 160 nieszczęśliwych wypadków. Wysokość strat materjalnych ustalono na 14 tysięcy 840 marek. Pięć osób doznało śmiertelnych obrażeń.

Z Raciborskiego.

Okropny wypadek zdarzył się w **Grzegorzowicach.** Rolnik Antoni Kriebuś usiłował wciągnąć beczkę na wóz, przyczem przechylił się zbyt naprzód i spadł z wozu na ziemię. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Raciborzu. Lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa. Nieszczęśliwy gospodarz zmarł w kilka godzin po wypadku.

Z Opolskiego.

Robotnik fabryczny Paweł Sowiecki z **Groszowic,** wyszedł z domu przed mniej więcej 10 dniami i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Do jednego ze swych kolegów Sowiecki powiedział, że odbierze sobie życie. Zaginiony robotnik jest żonaty.

*

Przed kliku tygodniami zaginął chałupnik Kasper Filla z **Dańca.** W tych dniach znaleziono jego zwłoki w lesie. Chałupnik Filla popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyny dokonania rozpaczliwego czynu dotychczas nie ustalono.

Z Nyskiego.

Pod koniec minionego tygodnia przechodziła nad **Nysą** i okolicą gwałtowna burza. W miejscowości Laswitz uderzył grom w budynek gospodarski rolnika Józefa Pradela. Ogień zniszczył doszczętnie dom i budynki gospodarskie.

SPORT.

Tabela śląskiej klasy A, grupy II.

Tabela drugiej grupy przedstawia się po niedzielnych rozgrywkach następująco:

Nazwa klubu	Il. gier	St. br.	St. pkt.
1. K. S. Orzeł	13	50 : 20	22
2. K. S. Chorzów	13	35 : 28	20
3. Policyjny K. S.	12	29 : 22	14
4. K. S. Kresy	13	24 : 31	12
5. K. S. 20 Bogucice	13	26 : 31	10
5. K. S. 06 Mysłowice	13	29 : 28	10
7. K. S. Iskra	12	21 : 31	7
9. K. S. Diana	12	18 : 41	7

O mistrzostwo „B-Ligi“.

W Nowym Bytomiu:
K. S. Pogoń — K. S. Rożdzień-Szopienice 1 : 3 (1 : 2).

W Załężu:
K. S. Naprzód — K. S. Mysłowice 1 : 1 (1 : 1).

W Mysłowicach:
K. S. 06 II. — K. S. Słowian Bogucice 1 : 5 (0 : 3).

W Rudzie:
Slavia — Zjednoczeni P. Sportu Królewska Huta 3 : 0 (1 : 3).

O mistrzostwo kl. B.

W Chropaczowie:
K. S. Czarni — K. S. Haller Świętochłowice 2 : 1 (1 : 1).

Rezerwy tych drużyn grały 1 : 0 na korzyść Czarnych.

W Łagiewnikach:
K. S. Wyzwolenie — K. S. Jedność Michałkowice 1 : 1 (0 : 0).

W Bytkowie:
K. S. Bytków — K. S. Stadjon Królewska Huta 9 : 0 (2 : 0).

Zawody międzynarodowe w Brnie.

(Sprzedaż biletów).

Zrząd śląskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach donosi wszystkim zwolennikom sportu piłki nożnej iż od poniedziałku 11 sierpnia zarządżono wcześniejszą sprzedaż biletów na zawody reprezentacyjne międzynarodowe Brno (Czechosłowacja) contra Katowice-Królewska Huta. Zawody odbędą się 14 b. m. na stadjonie w Królewskiej Hucie i dnia 15 sierpnia o godz. 17 na boisku Pogoń w Katowicach.

Z uwagi na spodziewany natłok przy kasach nabyć można wcześniej bilety po cenach zniżonych o 50 gr. na bilecie w firmie „Sport“ przy ulicy 3 Maja w Katowicach i w kawiarni p. Liczbińskiego przy rynku, w Królewskiej Hucie w firmie Bienia, ul. Pocztowa 2.

Mecze towarzyskie.

Legja — Europa Barcelona 1 : 1 (0 : 0).

W sobotę na nowym reprezentacyjnym stadjonie Legji rozegrany został sensacyjny mecz piłki nożnej, pomiędzy drużynami Legja i Europa Barcelona, który zakończył się wynikiem remisowym 1 : 1 (0 : 0).

Gra stała na bardzo wysokim poziomie, przyczem mecz toczył się z przewagą drużyny hiszpańskiej.

Po przerwie w 15 minucie pierwszą bramkę z rzutu karnego na korzyść Legji zdobył Martyna. W dwie minuty później po rzucie z rogu Gemis zdobywa głową wyrównającą bramkę.

Mimo niepogody widzów było przeszło 4000.

W Legji najlepsi byli Martyna, Wypijewski i bramkarz Żurkowski.

W Poznaniu gościła znakomita drużyna **wiedeńska Austrja,** z którą **Warta poznańska** rozegrała dwa spotkania, a to jedno w sobotę, zakończone wynikiem 5 : 3 (2 : 1) na korzyść gości. Zaś w niedzielę Warta odniosła wielki sukces, bijąc wiedeńczyków w stosunku 2 : 0 (0 :).

Turniej zapaśniczy.

Trwający w Katowicach od sześciu tygodni turniej zapaśniczy zakończył się w niedzielę zwycięstwem Poznańczyka Pineckiego, który w rewanżowem spotkaniu pokonał fenomenalnego zapaśnika Kleya zapomocą podwójnego nelsona w 18 minucie. Druga nagrodę otrzymał Kley, trzecią Koehler, czwartą Wolke, piątą Włoch Equatore.

PROGRAM RADJOWY.

Środa, 13 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 12.30 Program dla dzieci z Warszawy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.45 Odczyt: „O lustracji przedsiębiorstw“. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Curiosa minionych stuleci: Truciciele i alchemicy“, — następnie zegar wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty sportowe. — 20.15 Polskie arje i pieśni. — 21.00 Literatura. — 21.15 Koncert solistów warszawskich. — 22.00 Feljeton.

Warszawa, fala 1.395,3 mt.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 Komunikat harcerski. — 17.35 Skrzynka pocztowa. — 19.20 Płyty gramofonowe. 19.45 Giełda rolnicza. — 20.15 Koncert solistów. 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 i 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Kwadrans harcerski. — 19.20 Odczyt o budownictwie. — 20.15 Koncert. — 22.30 Płyty gramofonowe. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.30 Pieśni żydowskie z Zachodu. — 19.30 Koncert orkiestry wojskowej. — 20.45 Wesoły wieczór.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert popularny orkiestry. — 17.30 Odczyt. — 19.05 Pieśni Ryszarda Straussa. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.00 Odczyt. — 20.40 Opera Verdiego w 3 aktach „Bal Maskowy“.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Płyty gramofonowe 12.00 i 15.50 Koncert orkiestry. — 21.00 Pieśni. — 21.20 Soliści. — 22.05 Muzyka taneczna.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.